



Pydo Tadeusz ur. 1930; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Cud Lubelski
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, Cud Lubelski

1. Cud Lubelski

Tam były tłumy, ludzie przyjeżdżali, tam w kolejce się stało i się szło obejrzeć, ale ja nic nie widziałem. Żadnej krwi. Tam się mówiło, że czerwona była łąza. łąza czerwona Matki Boskiej. Nie widziałem nic. I byłem z kolegą jednym i drugim, żeby to zobaczyć, ludzie wierzyli w to i być może zauważyli. Ja tego nie zauważyłem...

Data i miejsce nagrania	2012-03-22, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Monika Chylińska
Redakcja	Piotr Lasota, Monika Chylińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"



Pydo Tadeusz ur. 1930; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Odbudowa Warszawy
Zakres terytorialny i czasowy	Warszawa, PRL
Słowa kluczowe	Warszawa, odbudowa Warszawy

2. Odbudowa Warszawy

Mobilizacja powszechna, to była czterdziesty piąty, szósty, siódmy rok, to była powszechna, cały naród zbuduje swoją stolicę, później to przerobili na Boże, odbuduj stolicę, boże biuro odbudowy stolicy... To była rzeczywiście taka powszechna mobilizacja, niesamowita siła. Ja do tej pory nie mogę zrozumieć, jak można było tę Warszawę odbudować w całości. Przecież tyle kościołów wybudować! Przecież cała Warszawa, to wszystko nowe kościoły, bo Bierut powiedział: „Odbudujemy taką Warszawę, jaką się zburzyło, jaka była”. Co do kościołów, co do cegiełki, wszystko się odbudowało. I to rzeczywiście taki był zryw, taki był niesamowity zryw.

Data i miejsce nagrania	2012-03-22, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Monika Chylińska
Redakcja	Piotr Lasota, Monika Chylińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"



Pydo Tadeusz ur. 1930; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Dziesięciolecie PRL w Lublinie
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, dziesięciolecie PRL, ulica Grodzka

3. Dziesięciolecie PRL w Lublinie

Na dziesięciolecie [PRL] na ulicy Grodzkiej, to był taki zryw, to rzeczywiście, bo tutaj miały być dożynki, czy coś innego. Pamiętam Cyrankiewicz na to otwarcie tutaj przyjechał... ja akurat pracowałem w Wojskowym Zarządzie Kwaterunkowym tu na Pstrowskiego, to dla niego specjalnie zrobiono w tym murze takie wejście. Taka pokazówka. Robiło się dzień i noc. Dzień i noc tą Grodzką się robiło, dzień i noc. I odpierniczyło się ją jak cholera - front był tylko, żeby sfilmować to. No i akceptowało się to, tak musi być, to jest taki ustrój. To był taki ustrój śmieszny, taki na próbę, że to musi się kiedyś skończyć. Bo to takie nonsensy.

Data i miejsce nagrania	2012-03-22, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Monika Chylińska
Redakcja	Piotr Lasota, Monika Chylińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"



Pydo Tadeusz ur. 1930; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Przygoda z UB
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, Urząd Bezpieczeństwa

4. Przygoda z UB

Mierzyłem fabrykę samochodów, geodezyjne rozpracowanie, siatkę tak zwaną się robi. Już zwijamy się, czekam na autobus, a miałem ramkę, tej wielkości, tak jak to geodeci mają takie ramki. Zostawiłem tę ramkę, stała koło takiej ławki na terenie FSC.... Ten z dyżurki wziął tę ramkę, ale zobaczył ten trójkącik - tajne, takie jak na dokumentach, tajne. Jak tajne to zadzwonił do UB. Przyjeżdżam, jeszcze nie dochodzę do domu i już mnie aresztują. I aresztują kierownika, pomiarowego, drugiego pomiarowego i kierowniczkę kancelarii FSC, i dyrektora jeszcze. Każdy z nas siedzi na Narutowicza 72 w wojewódzkiej komendzie i nie wie nikt o tym drugim, że siedzi. Ja myślę, że ja sam. Nonsens, to w ogóle wszystko było głupota. Tam w tej teczce był taki plan, który nic nie znaczył. Tyle ludzi zaangażowali, żeby nas wszystkich jednego dnia w jednej godzinie zwieść tam, zaaresztować, zwieść. Zaraz ta z kancelarii FSC dostała wypowiedzenie natychmiastowe, nic nie winna. Przez ten głupi trójkącik! Nie mieli chyba co tym ludziom dać do roboty, bo to sztab ludzi w Urzędzie Bezpieczeństwa i co oni mają robić? Przecież ile razy tak było - w Czarnej Łapie siedzimy, przychodzi taki kumpel, wiem że on jest z UB, i mówi: „Chłopaki, no macie tam coś? No dajcie”

Data i miejsce nagrania	2012-03-22, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Monika Chylińska
Redakcja	Piotr Lasota, Monika Chylińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"



Pydo Tadeusz
ur. 1930; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Dostępność towarów
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, Peweks, handel dolarami, deficyt towarów, codzienność PRL, telewizja

5. Dostępność towarów

Dolar zawsze był. To był taki okres, że za jednego dolara można było kupić pół litra wódki i jeszcze zostało na paczkę papierosów - Camele czy tam jakieś amerykańskie. Każdy miał znajomego - potrzebuję dolary - a proszę bardzo, ciach. Takie towarzystwo z forszą, to wszystko w Peweksach załatwiało. Telewizor to już był raczej pod koniec socjalizmu... Telewizji nie było. Pierwszy raz z telewizją spotkałem się jak byłem na wczasach w Wiśle. Tam był telewizor. Myślę - cholera, co to jest? I później, jak telewizja nastąpiła, to były takie rosyjskie telewizory, i to można było kupić nawet na targu na Podzamczu. Jak się miało dolary, to nie było żadnej kolejki. Proszę bardzo i już.

Albo trzeba było mieć znajomą sprzedawczynię, to z tyłu już się szło, brało się w teczkę [towa] i się wynosiło. To nie było problemu. Kto miał znajomą w sklepie mięsny, to żył sobie jak nie wiem. Bo to już miał załatwione.

Data i miejsce nagrania	2012-03-22, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Monika Chylińska
Redakcja	Piotr Lasota, Monika Chylińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"



Pydo Tadeusz ur. 1930; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Pochody pierwszomajowe
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, pochody pierwszomajowe

6. Pochody pierwszomajowe

Zawsze bywałem [na pochodach], zawsze, ponieważ mój ojciec był przedwojenny PPSowiec, a jak było zjednoczenie partii, no to musiał być w PZPR. Ale jednocześnie nie był żadnym działaczem partyjnym, tylko był pracownikiem warsztatów elektrotechnicznych i miał za sobą szesnaście wynalazków, i za to jechał na trybunę. Ale on nigdy nie chciał, bo po cholere mu takie głupoty, miał inne sprawy. Ale mówi do mnie: „Jak chcesz to wejdź sobie”. To było [uczestniczenie w pochodzie] w ogóle obowiązkowe. Ale ludzie naprawdę klaskali, z sercem, to nie było jakieś wymuszone. Nie powiedziałbym, że to wymuszone. Tam jeszcze przedsiębiorstwa szły, FSC itd. Szli sportowcy, na przykład kolarze, brygada kolarzy, szły gimnastyczki, kluby sportowe. Z chęcią się szło, naprawdę.

Data i miejsce nagrania	2012-03-22, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Monika Chylińska
Redakcja	Piotr Lasota, Monika Chylińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"



Pydo Tadeusz ur. 1930; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Lubelski Lipiec
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, Lubelski Lipiec, LZNS, strajk na kolei

7. Lubelski Lipiec

Ja myślę, że LZNS zaczął [pierwszy strajkować], dyrektorem był mojej żony brat... Przeszedłem na dworzec, a miałem jechać do Gdańska, bo akurat w tym czasie córka moja miała wystawę [w Gdańsku], bo plastyczką jest. Miałem jechać pociągiem do Gdańska i przyjeżdżam na dworzec, a tu stoi pociąg, tak jakby z tego pierwszego toru tam troszeczkę dalej w kierunku Warszawy, przyjechał na drugi, na trzeci i na czwarty, rozjazdami, czyli on tak jakby zablokował wszystkie pociągi wjeżdżające i wyjeżdżające. I przez megafon powiedzieli, że dzisiaj kolej strajkuje. Jeśli ktoś chce jechać do Gdańska czy tam w inne kierunki, to stoją autobusy do Motycza i z Motycza może jechać. Wsiadłem i z Motycza przyjechałem do Gdańska. Jak przyjechałem do Gdańska, to od razu na ten jarmark, to tam: „Słuchaj, to z Lublina! My wiemy! Lublin strajkuje, a my jeszcze nie”.

Data i miejsce nagrania	2012-03-22, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Monika Chylińska
Redakcja	Piotr Lasota, Monika Chylińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"

